

URATOWALI MEDIALNEGO DESPERATA

Data publikacji 12.02.2007

Policjanci z Piekar Śląskich dzisiaj około 2.00 otrzymali za pośrednictwem funkcjonariuszy Sztabu Policji z KMP w Krakowie informację o próbie samobójczej, jaką zamierzał podjąć mieszkaniec Śląska.

Policjanci z Piekar Śląskich dzisiaj około 2.00 otrzymali za pośrednictwem funkcjonariuszy Sztabu Policji z KMP w Krakowie informację o próbie samobójczej, jaką zamierzał podjąć mieszkaniec Śląska. Wiadomość o tym trafiła najpierw od desperata do dziennikarza miejscowej stacji radiowej. Dyżurny komendy w Piekarach Śląskich, dysponując numerem telefonu komórkowego mężczyzny, próbował nawiązać z nim rozmowę, jednak ten nie chciał rozmawiać z policją, lecz z mediami. W tej sytuacji policjanci zmuszeni byli uciec się do podstępu. Podczas kolejnych rozmów podawali się kolejno za dziennikarza stacji telewizyjnej, szefa stacji i redaktora naczelnego - były to osoby, z którymi chciał rozmawiać desperat. Rozmówca twierdził, że znajduje się wysoko przy oknie, skąd widzi komin. Ta informacja mniej więcej określiła jego położenie. Policjanci dowiedzieli się, że powodem desperacji mężczyzny były problemy, jakich doświadczał w związku z pobytem jego matki w szpitalu psychiatrycznym. Po zapewnieniu, że zostanie z nim przeprowadzony wywiad, policjanci poznali również jego dane osobowe. Funkcjonariusze ustalili miejsce zamieszkania 21-latka i natychmiast udali się na miejsce, natomiast w rozmowie z mężczyzną umówili się na wywiad na Placu Mariackim. Po dojechaniu pod ustalony adres, policjanci zatrzymali desperata, gdy wychodził na umówione spotkanie. Mężczyzna skontaktował się jeszcze ostatni raz z "redakcją", informując dziennikarza-policjanta, że został zatrzymany przez policję. 21-latek został przewieziony na badania lekarskie, a stamtąd do izby wytrzeźwień, gdyż okazało się, że miał w wydychanym powietrzu 2,4 promila alkoholu.